Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 66 — Piątek, 24 października 1941 r. — Rok I

Niepomyślny tydzień R. A. F.

60 km od Moskwy!

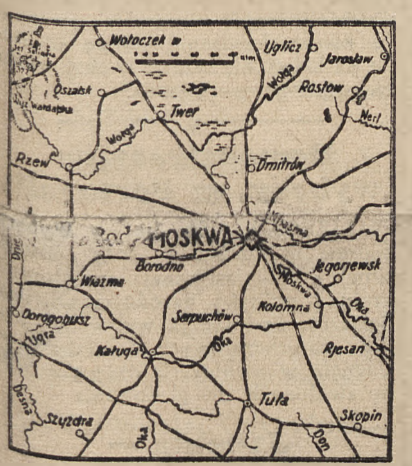
Niemcy przerwali zewnętrzny pierścień obronny wokoło stolicy Z. S. R. R.

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 24. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 23 października:

Mimo uciążliwych warunków atmosferycznych przełamano w ostatnich dniach na szerokim froncie od południowego zachodu i od zachodu zewnętrzne stanowiska obronne stolicy sowieckiej. Nasze straże przednie przedarły się w niektórych punktach na odległość 60 km od Moskwy.

Również i ubiegłej nocy była Moskwa obrzucona bombami rozpryskowymi i zapalającymi.

Łodzie podwodne zatopiły 4 **nieprzyjacielskie statki** o łącznej pojemności 32.000 ton. Trafiono spośród silnie chronionego i szybko jadącego **wojskowego konwoju na Atlantyku** brytyjski transportowiec **„Aurania”** o pojemności 14.000 ton.



Samoloty bojowe **zatopiły** za dnia **frachtowiec** o pojemności 1.500 ton i uszkodziły celnymi bombami wielki **statek handlowy.**

Nocne **ataki lotnictwa kierowały** się przy dobrej **widzialności na** port zaopatrzeniowy **Birkenhead.** W ważnych wojennych urządzeniach powstały silne eksplozje i pożary. Inne samoloty bojowe obrzuciły celnymi bombami port **Great Yarmouth.**

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy bomby rozpryskowe i zapalające na różne miejscowości **Niemiec Zachodnich.** Ludność cywilna poniosła niewielkie straty. Szkody również nieznaczne. Artyleria zenitowa zestrzeliła trzy bombowce brytyjskie.

Lotnictwo brytyjskie straciło w czasie od 15 do 21 października 59 samolotów, podczas gdy w tym samym czasie w walkach przeciw Anglii stracono tylko 8 własnych samolotów.

BERLIN, 24. 10. — Na północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie zwycięsko odparły szereg bolszewickich prób przeprawienia się przez Newę. Nieprzyjacielowi zadano bardzo poważne straty. W ten sam sposób załamały się próby przedarcia się dokonane przez otoczonych w Leningradzie żołnierzy.

Komunikat węgierski

BUDAPESZT, 24. 10. — Węgierskie biuro informacyjne komunikuje z frontu wschodniego:

Siły zbrojne sprzymierzonych posuwają się z niezmniejszoną energią na Ukrainie w dalszym ciągu w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Liczba jeńców i zdobyczy wojennej nieustannie wzrasta. Dzięki dotychczasowym operacjom udaremniono zamiar nieprzyjaciela utrzymania linii **Dońca**, gdyż wszystkie punkty strategiczne ważne dla obrony **Zagłębia Donieckiego** znalazły się już w rękach sprzymierzonych.

Oddziały armii honwedów uzyskały dalsze sukcesy, biorąc do niewoli jeńców.

Gratulacje Kanclerza cesarzowi Japonii

BERLIN, 24. 10. — Kanclerz przesłał drogą radiową gratulacje cesarzowi Japonii z okazji zaślubin jego brata, księcia Mikasa.

Anglia tłumi ruch niepodległościowy

TOKIO, 24. 10. — Dla stłumienia birmańskiego ruchu niepodległościowego uwięziła policja brytyjska — jak donoszą z Rangunu — dwóch członków birmańskiej izby reprezentantów, jednego rektora i byłego przewodniczącego związku studentów w Birmie.

Koncentracja wojsk sowieckich *na Dalekim Wschodzie*

Zarządzenia zapobiegawcze Japonii

TOKIO, 24. 10. — **Los Związku Sowietów jest ściśle związany z sytuacją na Dalekim Wschodzie** — stwierdza dziennik „Chugai Szimbun”. **Sowiety skoncentrowały na Dalekim Wschodzie swe siły wojskowe. Japonia nie rozumie tych zarządzeń, ze swej strony jednak poczyniła odpowiednie kroki ostrożności. Japonia nie wie również, w jakiej mierze Anglicy i Amerykanie wspomagają Związek Sowietów. W każdym wypadku byłoby jednak naiwnością ze strony Japonii, gdyby przyglądała się wszystkiemu z założonymi rękami, nie czyniąc żadnych kroków zapobiegawczych.**

Pierwszy plon dekretu śmierci

HELSINKI, 24. 10. — Na podstawie dekretu niedawno wydanego przez wydział obrony państwa Unii Sowieckiej celem utrzymania porządku w Moskwie zostały już wykonane pierwsze wyroki śmierci.

Świat w sieci polipa bolszewickiego

Aresztowania agentów Moskwy

Udaremniona reorganizacja sowieckich jaczejek w Ameryce, Hiszpanii, Rumunii i Meksyku

MADRYT, 24. 10. — Jeszcze nie przebrzmiało echo aresztowania korespondenta „Timesa“, Wrangell Craker, a oto już policja hiszpańska otrzymała nową wiadomość, iż jeden z przywódców komunistycznych, Astra Imaz, w drodze do Lizbony, zatrzyma się również w porcie Vigo, leżącym w północno-zachodniej części Hiszpanii. Chodziło tutaj o specjalnego delegata partii komunistycznej, posiadającego dokładne instrukcje w sprawie zreorganizowania partii w Hiszpanii. Hiszpański delegat bolszewików Eladio miał w Vigo odebrać odnośne instrukcje, czemu jednakowoż zdołano przeszkodzić. **Sam Imaz został w Lizbonie po przybyciu parowca aresztowany. W czasie przesłuchania podał on szereg ciekawych szczegółów.**

Z zeznań jego wynika, iż komuniści w Hiszpanii otrzymują bieżące instrukcje od b. działacza komunistycznego i dawniejszego „ministra rolnictwa“ z czasów wojny domowej Uribe, który obecnie wydaje w Meksyku dziennik „Nueva Espana“, skierowany przeciwko rządowi narodowemu. Ponadto dochodziły tu również odnośne instrukcje osławionej Pasjonarii, która jeszcze do niedawna przebywała w Moskwie. Znani komuniści, których w międzyczasie oczywiście już aresztowano, mieli przygotować w Hiszpanii nowe powstanie bolszewickie. W ramach **swego programu domagali się oni w dziedzinie polityki wewnętrznej kontynuowania programu komunistycznego, a jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to celem ich było przyjacielskie zbliżenie się do Anglii. Ostatecznym jednakowoż celem ich propagandy miało być utworzenie w Hiszpanii bolszewickiego państwa radzieckiego.** Ponadto aresztowany zeznał jeszcze, iż centrala w Meksyku — istniejąca widocznie niezależnie od nowoplanowanej centrali Kominternu w Nowym Jorku — uprawia intensywną propagandę na obszarze całej Ameryki łacińskiej, przy czym ona również wydaje poszczególne instrukcje dla odnośnych państw.

SZANGHAJ, 24. 10. — Jak się dowiaduje tutejszy dziennik chiński „Czunghuajihpso” z dobrze poinformowanych kół sowieckich, również trzecia międzynarodówka w obliczu krytycznej sytuacji Moskwy i przeniesienia się rządu sowieckiego ma być przygotowana do przeniesienia swej siedziby w bezpieczniejsze miejsce, gdzie działalność nie natrafiłaby na trudności z powodu trwającej wojny. **Podobno zapadła decyzja obrania za nową siedzibę międzynarodówki komunistycznej miasta Nowego Jorku,** skąd aktywność komunistyczna będzie mogła w zadowalający sposób się rozwijać. Sprawa ta została już omówiona podobno na konferencji w Moskwie. W międzyczasie przedstawiciel Stanów Zjednoczonych miał zawiadomić o tym swój rząd, a Waszyngton udzielił milczącej swej zgody.

BUKARESZT, 24. 10. — Na krótko przed upadkiem Odessy na tyłach frontu rumuńskiego **udało się aresztować jednego z głównych przywódców krwawego reżimu bolszewickiego w czasie okupowania Bessarabii** przez Sowiety, niejakiego Juri Korotkowa. Korotkow został z początkiem września przysłany do Odessy, jako jeden z pełnomocników GPU przy dowództwie 8 armii sowieckiej, skąd dowódca garnizonu, kontradmirał Jukow, wysłał go na terytorium rumuńskie, gdzie został jednak schwytany, zanim zdołał zrealizować swoje zbrodnicze zamierzenia. Korotkow był odznaczony orderem „Czerwonej Gwiazdy“ i członkiem Najwyższego Sowietu Republiki Mołdawskiej. Wiadomość o jego aresztowaniu wywołała w całej Rumunii najwyższe zadowolenie.

Król — bolszewikom

SZTOKHOLM, 24. 10. — Król i królowa prosili, by — jak donosi Reuter z Londynu — trzecią z rzędu ich ofiarę na rzecz funduszu Czerwonego Krzyża księcia Gloucester w wysokości 3.000 funtów szterlingów przeznaczono na „pomoc bolszewikom”.

18 bombowców zakupionych przez Peru

będzie oddanych Sowietom

LIMA, 24. 10. — Dziennik „Callao“ pisze w związku z rekwizycją 18-tu bombowców, przeznaczonych dla Peru, że na polecenie Roosevelta Stany Zjednoczone nadużywają swojej władzy i naruszają prawa własności prywatnej. Postępowanie Stanów Zjednoczonych jest dowodem, że demokracja i solidarność są czysto retorycznymi pojęciami.

Dziennik „La Noche“ pisze z ironią, że wobec faktu rekwizycji wspomnianych bombowców, można zrozumieć pewny siebie ton komunikatów z Londynu i Moskwy, mówiących o „poprawie“ położenia militarnego Sowietów, skoro **bolszewicy otrzymali aż 18 samolotów peruwiańskich** jako pomoc amerykańsko - angielską dla swej obrony.

NOWY JORK, 24. 10. — Nowy ambasador Panamy w Waszyngtonie, Jean Guardia, oświadczył, jak podaje „New York Herald Tribune“ iż był on inicjatorem zamachu stanu na b. prezydenta Ariasa. Fakt, iż inicjator tego zamachu stanu bezpośrednio po udaniu się puczu, został powołany na stanowisko ambasadora do Waszyngtonu, wyjaśnia dostatecznie sprawę z czyjego polecenia podjął się on usunięcia prezydenta Ariasa.

NOWY JORK, 24. 10. — Agresywne zamiary Roosevelta również w samych Stanach Zjednoczonych budzą poważne obawy. Jak donosi „New York Herald Tribune”, zapytano Roosevelta, czy prawdą jest, iż USA obsadziły porty w Halifax i Nowej Szkocji. Roosevelt miał, według twierdzeń dziennika nowojorskiego — odpowiedzieć, że dotychczas się to jeszcze nie stało, lecz istnieją już plany, w myśl których flota Stanów Zjednoczonych „w każdym czasie, będzie mogła zająć swe porty“.

Komunikat włoski

RZYM, 24. 10. — Włoski komunikat z czwartku 23. października donosi m. in.:

Myśliwce włoskich sił powietrznych ostrzeliwały skutecznie samoloty na lotnisku Mikkaba **na Malcie,** oraz zaatakowały pewną nieprzyjacielską eskadrę. W czasie walki zestrzelono 6 samolotów typu Hurricane, które spadły płonąc. W ciągu nocy nasze bombowce dokonały ponownego nalotu na lotnisko w Mikkaba.

W Afryce Północnej w czasie lokalnych akcji na froncie Tobruku wzięto do niewoli kilku jeńców. Samoloty niemieckie bombardowały obiekty naziemne w Tobruku, powodując eksplozje. W czasie ataku lotniczego na Trypolis, o którym wspomniano w komunikacie wojennym z dnia 21 bm., zestrzelono jeden samolot brytyjski.

W Afryce Wschodniej utarczki, mające korzystny przebieg dla naszych wojsk, które zadały przeciwnikowi straty.

Materiał wojenny spoczął na dnie morza

Również angielski statek-cysterna zatopiony

NOWY JORK, 24. 10. — Jak komunikują nowojorskie koła żeglugi morskiej, dawny parowiec pasażerski Stanów Zjednoczonych „San Juan” zatonął w dniu 30 lipca w Kanale Sueskim, wskutek zderzenia podczas zaciemnienia. Parowiec ten pojem. 3.512 brt. płynął pod flagą Panamy i znajdował się w drodze do Aleksandrii z materiałami wojennymi dla wojsk brytyjskich.

Jak donosi „Associated Press” koła żeglarskie wyrażają zdziwienie z tego powodu, że rząd waszyngtoński nie podał wcześniej do wiadomości straty parowca, która nastąpiła jeszcze przed trzema miesiącami.

NOWY JORK, 24. 10. — Jak komunikują koła marynarskie, na północnym Atlantyku został zatopiony brytyjski motorowy parowiec cysterna „Auris” pojemności 8.030 brt., który z ładunkiem nafty amerykańskiej płynął do Anglii.

GENEWA, 24. 10. — Admiralicja brytyjska podaje do wiadomości fakt **zatopienia korwety „Fleur de Lys”.**

Car mógł uratować Rosję i siebie

Zamordowanie Stołypina utorowało drogę bolszewizmowi

Przeszło dwudziestoletnie panowanie bolszewików, to jeden wielki okres walki z tym wszystkim, co kiedyś nazywało się Rosją. Żydowscy prowodyrzy rewolucji i sprawcy chaosu, niszczyli z iście semicką zaciętością pamiątki historyczne, tępili wierzenia i obyczaje rosyjskie, burzyli kościoły i cerkwie, usuwali nazwy o historycznym znaczeniu, a czynili to w tym przekonaniu, że naród, który zatraci pamięć czasów przeszłych, stanie się bezwolnym i bezbronnym. A o to właśnie chodziło bolszewikom. Otumaniony powodzią haseł i frazesów lud zgubił się w labiryncie propagandy i stał się istotnie biernym narzędziem wszechwładzy i bolszewickiego terroru.

Rosja jest krajem sprzeczności i krańcowości. I tym chyba wytłumaczyć należy, że rzucone w lud w roku 1917 hasła komunistyczne obałamuciły go, co dopomogło do ugruntowania się władzy bolszewickiej. Obok pobożności spotykaliśmy u ludu objawy rewolucyjne, obok słowiańskiej pogody dziecka i łagodności charakterów — zwierzęce instynkty, gotowe do mordu i zbrodni.

Na tle takich jedynie duchowych podkładów możliwy był np. zamach, dokonany na premierze ministrów, Stołypinie, w operze kijowskiej, na oczach cara. Zamachu dokonał adwokat żyd, Bagrow, członek organizacji terrorystycznej i słynnej „ochrany" rosyjskiej, której celem była właśnie walka — z terrorem.

A car, na widok słaniających się zwłok swego ministra, nie okazał najmniejszego współczucia ani wzburzenia, mimo, że ofiara mordu padła ze słowami: „Jestem dumny, że mogę umrzeć za najjaśniejszego pana".

Dzisiaj nie żyje już żaden z bezpośrednich świadków zbrodni. Jedni umarli śmiercią naturalną, innych — wymordowali bolszewicy.

A kim był Stołypin? — I tutaj znowu stajemy wobec kontrastów duszy rosyjskiej. Stołypin zginął, bo miał odwagę jako pierwszy z pośród ministrów w carskiej Rosji wystąpić z projektem daleko idących reform społeczno-gospodarczych. Dlatego car nie okazał współczucia, zadowolony może, że sprzątnięto „radykała". Dlatego Bagrow, członek terrorystów spod znaku związku organizacji komunistycznej, choć równocześnie członek „ochrany", usunął tego „radykała", bo w razie przeprowadzenia projektów reformatorskich, mógłby uciszyć niezadowolenie mas a tym samym pozbawić prowodyrów przygotowanej już wówczas rewolucji komunistycznej atutu i tematu do podburzania mas ludowych.

Wraz ze Stołypinem przepadło i jego dzieło. Rosja pozostała krajem zacofania. Wszechwładny car i jego klika odrzucała wszelkie projekty reform, a samowładztwo to było wodą na młyn wywrotowców.

Po latach wojny, wyczerpania, wśród wzrostu drożyzny i w miarę pogarszania się stosunków aprowizacyjnych, z podziemia wyszli apostołowie ewangelii bolszewickiej, wybrali moment odpowiedni. Grunt zresztą przygotował im chwiejny Kiereński, zapoczątkowawszy upadek Rosji pierwszą rewolucją marcową.

Jak huragan runęła czerń komunistyczna na Rosję. Pod komendą żydów katorżnicy, matrosi-pijanice, hołota podmiejska zabrała się do burzenia starego porządku rzeczy. Palili, grabili, mordowali! Wśród dymów, pożarów, w kałużach krwi inteligencji, generalicji i „burżuazji" konała Rosja carów. Na jej zgliszczach i popiołach wyrastała Rosja nowa — żydokomunistyczna.

Obecną wojnę rozumieć też należy jako wyprawę przeciw barbarzyństwu wschodniemu i żydowskiemu, przeciw zarazie, która groziła całej Europie, czy całemu światu — zagładą.

Jak wzięto wyspę Dagö

Brawurowy desant pionierów niemieckich

(Napisał sprawozdawca wojenny)

Od szeregu dni czynione były niezbędne przygotowania, a z chwilą nadejścia momentu ataku **pierwsze oddziały niemieckich pionierów i piechoty wyruszyły ze swych baz** na jednostkach floty wojennej, przystosowanych do wysadzenia wojsk na ląd, przystępując do szturmu na Dagö. W nocy oderwały się od brzegu cienie okrętów niemieckich. Istotnie **niespostrzeżenie udało się wysadzić desant** na wybrzeżu wschodnim i zachodnim południowego cypla wyspy Dagö.

Z brzaskiem dnia, jak stalowe obcęgi, ścisnęły wojska niemieckie zaskoczonego wroga. Wspierający ogień krążowników i poszukiwaczy min, skierowany na baterie i fortyfikacje wybrzeży, dokonał swego. Eskadry lotnictwa niemieckiego krążyły nieprzerwanie nad wyspą. Czarne, podobne do grzybów dymy, spowodowane celnymi uderzeniami bomb, mieszały się z biało-szarymi wybuchami pocisków artyleryjskich.

Nieustanne detonacje wstrząsały powietrzem. Pożary daleko oświetlały przejrzystą atmosferę późnej jesieni. Łodzie szturmowe, wspierane skutecznie przez niemieckie lotnictwo i artylerię, szybowały po wodzie. Nieustannie nowe kolumny wypływały z gęstych krzaków, zarastających wybrzeża Dagö. Jedna fala atakujących następowała po drugiej, batalion za batalionem przewoziły przez morze łodzie szturmowe wśród burzy gradowej i przy blaskach tęczy.

W międzyczasie pionierzy niemieccy zdołali ustawić silne kładki, służące dla przepuszczenia posiłków, dzięki czemu mało szybkie tankietki, dostarczone przez eskadry poławiaczy min, mogły przystąpić do akcji. Działa przeciwpancerne i polowe poczęły szybko przebiegać po kładkach; po nich też przewieziono zapasy amunicji, motocykle bojowe i materiały pędne.

W godzinach popołudniowych przewieziono już na Dagö **pierwsze samochody ciężarowe z posiłkami. Od tej chwili rozpoczęło się planowe uderzenie w kierunku północnym.** Oddziały wojsk niemieckich zwalczały niepowstrzymanie załogę sowiecką na Dagö, nie ustając w akcji aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

GDY CHURCHILL MÓWIŁ NA TRZEŹWO

W wydanych przez premiera angielskiego, Churchilla, pamiętnikach z wojny 1914—18 znajdujemy bardzo ciekawe ustępy, które mają trafną analogię z dzisiejszą sytuacją, a na uwagę zasługują dlatego, że wyszły spod pióra obecnego sternika polityki i strategii Anglii. Charakteryzując w książce „Kryzys światowy 1916/18" stan rzeczy z r. 1916, wypowiada premier brytyjski następującą opinię:

„Nie zdobywanie Verdun, jak to doradził Wilhelmowi gen. Falkenhayn, lecz atak na Rosję i rozbicie jej armii, doprowadziłoby Niemcy do zwycięstwa, a dla Anglii miałoby złowieszczą konsekwencję.

Dla Niemiec — wywodzi Churchill dalej w swych pamiętnikach — było koniecznością życiową zerwać blokadę. Gdyby sobie Niemcy nie mogły zapewnić obfitszych źródeł pomocniczych od tych, którymi dysponowali w granicach poczwórnego przymierza, to długa wojna, na którą świat był skazany, bez wątpienia musiałaby się skończyć ich wyczerpaniem i klęską. Widoków na złamanie blokady na morzu Niemcy nie miały, skuteczność jej mogła była być ewentualnie osłabiona przez wkroczenie czynników neutralnych, jednak olbrzymie wycieńczenie, tak pod względem środków żywnościowych, jak niezbędnych dla nowoczesnych armij surowców, potęgowało się bezlitośnie. Flota brytyjska ciążyła całą swą masą nad Niemcami i nikt na serio nie mógł mieć wątpliwości co do końcowego wyniku prowadzonej na pełnym morzu walki. Naprzeciw siebie stały dwie potęgi; morska i lądowa, a ponieważ niemożliwe było dla Niemiec pokonać Anglię na morzu, to gdzież miały się one zwrócić, jeżeli nie z ofensywą na lądzie? Jeśli oceany były zamknięte, to **Azja stała otworem.** Jeśli zachód był zatarasowany drutami i zaporami stalowymi — wschód był wolny. **Tylko na wschodzie, na południowym wschodzie i w Azji mogły Niemcy znaleźć tereny żywnościowe i przestrzeń życiową, a nawet materiał ludzki,** bez którego ich potęga militarna, jakkolwiek respektu by ona nie wzbudzała, przedstawiała zawsze tylko przemijającą gwarancję ładu i spokoju. Tylko przez rozszerzenie swych granic w potężnych rozmiarach mogły państwa centralne stać się samodzielnym i samowystarczalnym organizmem i to tylko wtedy, gdyby te nowo zdobyte obszary ujęte zostały w uzupełniającą się całość. W tym razie mogły one pozbawić nieprzyjaciela jego niechybnej, śmiertelnej broni — czasu. Zgniecenie Rosji i pozyskanie Rumunii dla mocarstw centralnych, oto cele, których realizacja winna była być myślą przewodnią dowództwa niemieckiego w r. 1916.

Skutki tego rodzaju niemieckiego rozmachu sparaliżowałyby każdą pomoc wojenną dla Wielkiej Brytanii z jej indyjskiego władztwa. **Całe armie wojsk brytyjskich i kolonialnych w Egipcie, w Indiach i Mezopotamii byłyby skazane na bezczynność** — zmuszone do gotowości obronny przed grożącą inwazją niemiecką, podczas gdy sława niemieckiego orła i uczucie bliskiej zmiany przenikałoby w głąb ludów Azji.

Połowa nakładu sił, czwarta część ofiar, które padły pod Verdun bez pożytku dla sprawy, można by było zużyć na usunięcie trudności komunikacyjnych na terenie bogatej Ukrainy. Rosyjskie armie na południu byłyby zniesione, Rumunia z jej półmilionową armią, z jej wartościowymi zapasami nafty i zboża byłaby pozyskana dla wojny w samą porę, nie za późno i nie jako wróg, lecz jako przyjaciel".

Zacięty bój na wysokości 5000 m

Ataki angielskiego lotnictwa na okupowane tereny odparte

BERLIN, 24. 10. — Na wszystkich odcinkach wybrzeża Kanału, na których większe zespoły lotnictwa brytyjskiego usiłowały w dniu 21 bm. dokonać ataków, myśliwcy niemieccy zgotowali im odpowiednie przyjęcie.

Na sygnał „Alarm!" myśliwce typu Messerschnitt natychmiast wzniosły się w przestworza, gdzie wkrótce potem, na wysokości 5000 metrów, doszło do niezwykle zaciętych walk powietrznych.

Doskonałe warunki atmosferyczne umożliwiły dokładną obserwację tej bitwy powietrznej. W kilka chwil po starciu się maszyn niemieckich z siłami przeciwnika, trzy maszyny brytyjskie płonąc, runęły w morze. Kilka sekund później, wśród gwałtownej detonacji, spadła dalsza maszyna brytyjska, Pilotowi udało się jeszcze w porę zeskoczyć z płonącego aparatu i przy pomocy spadochronu ocalić swoje życie. W odległości jednego kilometra od tego miejsca ciężko uszkodzona maszyna typu „Spitfire" spadła tuż na wybrzeże.

W podobny sposób odparto wzdłuż całego wybrzeża francuskiego, belgijskiego i holenderskiego nad Kanałem wszelkie próby nalotów lotnictwa brytyjskiego, przy czym nieprzyjacielowi zadano bardzo poważne straty.

Pokrótce

Mussolini przyjął na audiencji ministra handlu Rzeszy Funka.

Zużycie materiałów pędnych w Argentynie zostało znacznie ograniczone, w myśl rozporządzenia ministerstwa marynarki.

Uroczysty ślub młodszego brata cesarza japońskiego z córką wicehrabiego Takagi, odbył się w pałacu cesarskim.

Bułgarsko-słowacki układ kulturalny został podpisany w Sofii.

Silne wstrząsy podziemne dały się odczuć w Kalifornii.

W głównej kwaterze Adolfa Hitlera przyjęty został prezydent Słowacji dr Tiso, który odbył z Kanclerzem Rzeszy konferencje polityczne i wojskowe, w atmosferze serdecznej przyjaźni.

Demonstracyjne wybory w Portugalii

LIZBONA, 24. 10. — Wybory gminne w Portugalji dały dowód silnej i entuzjastycznej solidarności kraju z polityką narodową Oliviera Salazara. Frekwencja wyborców, według dotychczasowych doniesień, osiągnęła w niektórych okręgach 92% uprawnionych do głosowania.

Japonia — Morza Południowe

BERLIN, 24. 10. — Jak donoszą z Tokio, rządy Japonii i Portugalii zawarły układ w sprawie utworzenia komunikacji lotniczej pomiędzy japońską wyspą mandatową Palao a stolicą wyspy Timor, Deli. Utworzenie tej linii powietrznej polepszyło możliwości komunikacyjne pomiędzy Japonią a Wyspami Mórz Południowych.

Z DNIA

Gdzie otrzymać potwierdzenie pochodzenia aryjskiego

(m) W wielu wypadkach, jak np. przy ubieganiu się o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa, konieczne jest posiadanie dowodów stwierdzających pochodzenie aryjskie. W braku dokumentów oryginalnych (np. metryk), po zaświadczenia należy zwracać się do urzędów parafialnych, ewentualnie do urzędów gminnych, dzielnicowych, miejskich (biura ewidencji ludności) i urzędów stanu cywilnego.

Pamiętajcie o zaciemnianiu mieszkań od godziny 17.50 do 7-ej rano.

Dzień Zaduszny bez lampek na grobach

(tp) Zbliża się Dzień Zaduszny. Tradycyjnym zwyczajem co roku paliły się na cmentarzach we wszystkich miastach, wioskach i osiedlach lampki na grobach. Ponieważ jednak obowiązują przepisy o zaciemnianiu, wobec tego lampek nie będzie można palić.

Budowa basenu kąpielowego

(j) W listopadzie zostanie oddany do użytku ludności nowoczesny basen kąpielowy w miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Akademickiej 10 o pojemności 400 metrów kub. Będzie to więc pierwszy tego rodzaju basen we Lwowie.

12 szpitali miejskich we Lwowie

(j) Pod opieką miejskiego Wydziału Ochrony Zdrowia znajduje się w chwili obecnej 12 szpitali, (w tym 2 powszechne, 4 kliniki, szpital dziecięcy, szpital chorób wewnętrznych, weneryczny, gruźliczy i t. p.), które dysponują ogółem 5.060 łóżkami.

Odpowiedzi Czytelnikom

WP. Kondolewiczowa St. (ul. Potockiego) i Fr. Pawlaczyk (ul. Tokarzewskiego — prosze zgłosić się do Redakcji w godz. 10—11, pokój 24.

WP. „Wa-Be". — Do odebrania w sekretariacie.

Pierwsze posiedzenie Rządu Gubernatorstwa Geneneralnego we Lwowie

Jak donosiliśmy już pokrótce, bawił we wtorek we Lwowie Gubernator Generalny dr. Frank wraz z członkami rządu, aby na pierwszym posiedzeniu rządu Gen. Gub. w Dystrykcie Galicja zapoznać się z problemami dotyczącymi tego okręgu.

Po zajęciu prezydialnego miejsca i powitaniu uczestników, Generalny Gubernator otworzył posiedzenie rządu we Lwowie, przypominając, że w dniu 1 sierpnia uroczystym aktem państwowym Dystrykt Galicja przejęty został przez rząd Gen. Gub. W dniu tym Generalny Gubernator mianował dra Lascha Gubernatorem Galicji, stawiając go na tym odpowiedzialnym posterunku, gdyż uprzednia jego praca w Dystrykcie Radom dawała gwarancję, że wypełni on należycie powierzone mu zadanie także na nowej placówce. Dziś przyjechał Gubernator Generalny wraz z członkami rządu do Lwowa, aby zapoznać się ze specjalnymi zagadnieniami Dystryktu Galicja. Jasne jest, że również w tym okręgu, a może specjalnie w nim, są do zwalczenia poważne trudności. Galicja jednak może wraz z całym Gen. Gub. liczyć na lepszą przyszłość.

Po wygłoszeniu przemówienia powitalnego przez Generalnego Gubernatora powitał gubernator dr. Lasch dostojnego gościa oraz jego otoczenie, wśród którego znajdowali się m. i.: sekretarz stanu dr Bühler, gubernator dr Wächter, dowódca brygady S. S., generał-major policji, Katzmann, oficerowie łącznikowi armii, urzędnik do specjalnych poleceń Dystryktu Galicja dr Scheppers, kierownicy oddziałów i urzędów rządu Generalnego Gubernatorstwa, jak również członkowie urzędów Dystryktu we Lwowie i okręgu oraz kierownicy zarządu miasta.

Sprawozdanie gub. dra Lascha

Gubernator dr Lasch wygłosił obszerne sprawozdanie z prac, związanych z odbudową. Specjalną uwagę zwrócił mówca na to, że Dystrykt Galicja znajduje się w trudniejszym położeniu, niż inne okręgi Gub. Gen. ze względu na dwuletnią gospodarkę dewastacyjną bolszewików w tym okręgu. Czas ten był zupełnie wyniszczającym dla zniszczenia wszelkiej kultury oraz obniżenia stopy życiowej mieszkańców. W tym czasie został kompletnie zdewastowany miejscowy przemysł, handel i rzemiosło. O naturalnym rozwoju gospodarki nie może być w tej chwili mowy.

„W dniu 1 sierpnia administracja niemiecka — ciągnął mówca — przejęła obszar, pozbawiony na skutek panowania bolszewickiego artykułów przemysłowych i towarów, obszar, na którym panował bezład. Od kilku już tygodni wszystkie wydziały administracji pracują analogicznie do ustroju administracji i władz innych okręgów. Obok organizowania administracji uwaga władz Galicji skupiała się na kwestiach gospodarczych, szczególnie na przemyśle i gospodarce rolnej. Sprawy gospodarcze są na tutejszym terenie związane z problemami politycznymi".

W dalszym ciągu swego przemówienia dr Lasch zajął się dziedziną gospodarczą okręgu, na którym do niedawna wszelka inicjatywa prywatna była dławiona. Pierwszym zadaniem na tym odcinku pracy było zaspokojenie najpilniejszych potrzeb ludności. W myśl zalecen Rządu zostały więc przejęte wszystkie składy materiałów. Jako drugie zadanie władze okręgu uważają otwarcie wszystkich przedsiębiorstw. Mówca zameldował następnie Gubernatorowi Generalnemu o dostosowaniu stosunków gospodarczych do systemu gospodarczego w pozostałej części Gub. Gen. W tych dniach zostaną znów otwarte wszystkie sklepy. „Produkcja — powiedział Gubernator — w okręgu galicyjskim pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Zniszczenia wojenne pozwoliły, jak dotąd, tylko na częściowe uruchomienie fabryk i zakładów. Także przemysł ucierpiał bardzo na skutek działań wojennych. Sytuację zaś pogarszają trudności komunikacyjne. Administracja przejęła drogi, które znajdują się w stanie o wiele gorszym, aniżeli drogi w pozostałej części Gubernatorstwa Generalnego. Jest rzeczą wykluczoną, aby w krótkim czasie doprowadzić można drogi, o kilkuset km. długości, do należytego stanu. Czego jednak można było dokonać w ubiegłych dwóch miesiącach — zostało dokonane.

„Na wsi znajdują się robotnicy gotowi do ukończenia żniw i zasiewów jesiennych.

„Liczne szkoły powszechne zostały znowu otwarte. Również przygotowuje się otwarcie szkół niemieckich, a poza tym rozbuduje się szkolnictwo zawodowe. Urząd Pracy może się w krótkiej swojej działalności wykazać dużymi sukcesami, głównie zaś w pośrednictwie sił roboczych do Rzeszy. Jeżeli mowa o najważniejszych rzeczach dotyczących Lwowa, to stoją przed nami dwa główne zadania a to wodociągi i kanalizacja. Miasto będzie miało już wkrótce zupełnie inne oblicze. Ulice już się porządkuje i brukuje, domy będą odnowione zzewnątrz i wewnątrz, a wszelkie uszkodzenia usunięte".

Naczelnik urzędu dr Losacker rozpoczął serię referatów opracowanych przez kierowników poszczególnych wydziałów Urzędu Gubernatora Galicji.

W przemówieniu końcowym Gubernator Generalny dr Frank dziękował Gubernatorowi i jego współpracownikom za owocną pracę. Imieniem swych współpracowników zapewnił dr Lasch Gubernatora Generalnego, że z całym oddaniem poświęcą się powierzonej im pracy.

Po wyczerpaniu porządku obrad Gubernator dr Lasch zamknął pierwszą sesję rządu we Lwowie.

Następnie Gubernator Generalny brał udział w apelu w gmachu b. Sejmu krajowego, gdzie wygłosił przemówienie transmitowane przez radio.

Na zakończenie swej podróży inspekcyjnej Rządu Gen. Gub. z Generalnym Gubernatorem drem Frankiem na czele, udał się do Stanisławowa dla zapoznania się z przebiegiem prac związanych z odbudową tego rejonu w czasie od 1 sierpnia r. b. Gubernator Generalny zapoznał się osobiście z naczelnikami starostwa i wysłuchał referatu kreishauptmanna Albrecht, poczym zwiedził wystawę „Gospodarki i Sztuki". Ludność w strojach regionalnych defilowała przed Generalnym Gubernatorem i jego gośćmi.

W południe odbyło się publiczne zgromadzenie na placu Adolfa Hitlera, na którym Gubernator Generalny przemawiał do zebranej ludności. Przedtym zebrani przywitali Generalnego Gubernatora chlebem i solą ofiarowując mu konia w pełnym rynsztunku.

Z notatnika reportera

MORDERSTWO — (tp) Dnia 20 b. m. znaleziono w godzinach porannych na ul. Boimów koło nr 24 Jana Koguta, nie dającego znaku życia. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

TRAMWAJ BEZ KONDUKTORA (j) Konduktor miejskiej sieci tramwajowej 42-letni Nowicki Józef zasłabł nagle w czasie pracy, doznając kurczów żołądka. Konduktora przewieziono do szpitala.

DZIECIOBÓJSTWO — (tp) Dozorca domu przy ul. Kalecza 11b znalazł w klatce schodowej noworodka, na którego ciele widoczne były ślady uderzeń. Sprawą zajęła się policja kryminalna.

FATALNY UPADEK — 70-letnia Helena Foltyn (ul. Boberskiej 16) wskutek upadku uległa złamaniu nogi Lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala miejskiego przy ul. Pijarów 4.

KARAMBOL SAMOCHODOWY — Przechodnie pl. Prusa byli świadkami katastrofy, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar ludzkich. Otóż nadjeżdżający od strony ul. Zyblikiewicza furgon ciężarowy zderzył się z samochodem ciężarowym wyjeżdżającym z ul Jabłonowskich, wskutek czego oba wozy wpadły na chodnik ulegając rozbiciu. Na szczęście szoferzy wyszli bez szwanku.

Co słychać w kraju

Przedsiębiorstwa handlowe i rzemieślnicze w Gub. Gen.

Na terenie Gub. Gen. znajduje się około 150.000 przedsiębiorstw handlowych, zatrudniających przeszło 200.000 pracowników. Z ogólnej liczby na handel hurtowy przypada około 5.000 przedsiębiorstw, znacznie większa liczba detalicznych przedsiębiorstw handlowych dzieli się na trzy grupy handlowe: handel żywnościowo-kolonialny (70.000), handel towarami włókienniczymi i obuwiem (30.000) oraz handel towarami mieszanymi (20.000).

Jak wynika z danych statystycznych, jednoosobowe przedsiębiorstwa mają w ogólnej liczbie udział nie mniejszy jak 80%. Nie ma jeszcze dokładnego materiału co do wyeliminowania wpływu żydowskiego, który w handlu hurtowym w dużej mierze został już wyparty.

Warsztatów rzemieślniczych zatrudniających około 450.000 rękodzielników na terenie Gub. Gen. znajduje się obecnie 178.000. W życiu gospodarczym odgrywają rękodzielnicy wielką rolę przyczyniając się swą pracą do uprzemysłowienia kraju. Obecnie władze szeregiem zarządzeń przeprowadziły aryzację, stwarzając tym samym nowe placówki pracy dla polskiego rękodzielnika.

WARSZAWA

Wizyta dziennikarzy bułgarskich. (tp) Pod przewodnictwem dr. Babina z Min. Rzeszy dla spraw Propagandy i Oświecenia Publicznego, przedstawiciele Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych oraz posła bułgarskiego w Berlinie P. Nicolajewa, przybyło do Warszawy 15 dziennikarzy bułgarskich, którzy się zatrzymali tu w drodze na front wschodni, zwiedzając większe zakłady użyteczności publicznej okręgu, a także ważniejsze zabytki Warszawy.

Obrót gotówkowy w dzielnicy żydowskiej. — W myśl zarządzenia Komisarza dzielnicy żydowskiej w Warszawie, w stosunku do żydów, mieszkających w obrębie tej dzielnicy, zostały zniesione względnie zmienione niektóre przepisy, dotyczące obrotu gotówkowego. Żydom więc wolno obecnie przyjmować zapłatę w gotówce w kwotach wyższych od 500 zł., jeżeli zarówno płatnik, jak i odbiorca pieniędzy mieszkają w dzielnicy żydowskiej. Dotychczas żydzi mogli przyjmować kwoty wyższe od 500 zł. tylko na ich konta bankowe lub pocztowe konta czekowe.

Obecnie mogą również przekraczać granicę 500 zł., wpłaty na rzecz żydów, dokonywane na podstawie zezwolenia Urzędu Transferu w Warszawie, w drodze rozrachunków przez Biuro Obrachunków Bankowych w Warszawie przez osoby, mieszkające poza dzielnicą żydowską.

Żydzi zamieszkali w dzielnicy żydowskiej w Warszawie, mogą obecnie posiadać gotówkę w ilości większej niż 2.000 zł. Dotychczas było to zakazane. Kwoty, przekraczające 2.000 zł. wpłacone jako udziały przy zakładaniu warsztatów pracy są zwolnione od wszelkich ograniczeń i kontroli.

Do czasu utworzenia w dzielnicy żydowskiej instytucji kredytowej, żydzi wpłacać będą większe sumy pieniężne na rzecz instytucji, mieszczących się poza obrębem tej dzielnicy, za pośrednictwem Biura Obrachunków Bankowych w Warszawie.

KONRAD SEIFFERT

Anioł z balkonu

Oliver Elmsleigh zwierzył się nam, że poznał dziewczynę; nie kobietę, nie damę, lecz — anioła! Widywałem ją dotychczas tylko na balkonie. Kłaniałem się jej i uśmiechałem do niej. I otrzymywałem taką samą odpowiedź. To anioł, prawdziwy anioł!

— Czy masz zamiar ożenić się z tym aniołem?

Mówiłem serio, wiedząc, że w tym kraju kłaniać się kobiecie, uśmiechać się do niej, spacerować pod jej domem — to wszystko prowadzi do szybkiego ślubu. Było to jedyne wyjście. Lecz Ooliver, słysząc to, śmiał się serdecznie.

Elmsleigh zaprosił nas na „jednego", a potem zaproponował spacer. Oczywiście mieliśmy defilować przed domem, zamieszkałym przez „anioła". „Jednego" wypiliśmy, ale...

— Idź sam — rzekł de Vries. — My przejedziemy autem w czasie twoich zalotów pod balkonem.

Tak się też stało. Oliver odszedł, my zaś wolno pojechaliśmy za nim. Droga prowadziła wzdłuż portu, potem przez plac i przedmieście. Elmsleigh dawał nam znaki z drugiej strony ulicy, wskazując dom stary, zmurszały i bez ozdób...

Słynny balkon w tej chwili był pusty. Przejechaliśmy obok, lecz na balkonie nikt się nie pokazywał.

Gdyśmy się po raz piąty znaleźli pod domem, ukazała się wreszcie dziewczyna, która sprawiała istotnie dobre wrażenie. Uśmiechała się, wychylając z za firanki aż do poręczy balkonu. Widzieliśmy, że Oliver rozmawiał z nią. Oboje śmieli się. Elmsleigh uczynił teatralny gest, jakby chciał ogarnąć ramieniem swego anioła, a z nim — cały świat.

— Przepadło! — powiedziałem do Ryszarda. — Uciekajmy stąd! Chłopiec jest już prawie żonaty!

Nazajutrz Elmsleigh opowiedział nam o przygodach tej nocy. Umówił się z „aniołem" na schadzkę. Lecz dama nie mogła opuścić domu, musiał więc przyjść do niej. Ona zaś... obiecała postarać się, by drzwi były otwarte o godzinie dziesiątej. Przybył punktualnie i wszedł przez otwarte drzwi. Z podwórza ostrożnie przedostał się na werandę — i zatrzymał się wreszcie w ciemnym pokoju.

Niebawem usłyszał od strony otwartych drzwi męskie głosy i kroki. Oliver przebiegł pośpiesznie pokój i z hałasem przewrócił jakieś krzesło, w poszukiwaniu kryjówki. Nagle zabłysło światło. Naprzeciw Olivera stało trzech barczystych mężczyzn z rewolwerami w rękach. W tem jeden z nich zawołał:

— Nie strzelaj, ojcze! To przecież narzeczony Luizy!

— Ah! — odezwał się stary. — Mój dom jest do pańskiej dyspozycji, senor! Jestem Alfredo Bandurrias, do usług. A to są moi synowie, Jose i Carlos!

Wszyscy trzej ukłonili się, zdjęli kapelusze i uśmiechali z zakłopotaniem. Po chwili nadeszła żona Alfreda Bandurrias. Na widok Elmsleigh'a wybuchnęła płaczem, zarzuciła mu pulchne ręce na szyję i ucałowała go w oba policzki, a łzy radości płynęły małymi strumykami po jej twarzy.

Oliver stał, jak zdrętwiały, nie mogąc się zdobyć choćby na próbę protestu. Okazało się, że małżonkowie Bandurrias mieli dokładne informacje o jego dochodach.

— Przy takiej pensji — mówił senor — możemy żyć beztrosko. Jest nas tylko osiem osób...

Elmsleigh patrzył nań osłupiały. Zaś ojciec anioła mówił dalej:

— Czy nie byłoby dobrze, gdybyście urządzili się już jutro? Mój dobry znajomy tanio sprzedaje dom — tuż obok!

A jego żona nieco podstarzała anielica zanosiła się nieutulonym płaczem — z żalu za Luizą, jej największem kochaniem, którą musi oddać tak szybko i niespodzianie całkiem obcemu mężczyźnie

Luiza, przedstawicielka młodej generacji aniołów, nie pokazała się wcale tej nocy. Elmsleigh zdołał się wreszcie nieco opanować. Wyjąkał coś o pomyłce, o szeregu nieporozumień i t. d.

Wówczas jednak senor Bandurrias, potężny i barczysty, siadł przed nim, spoglądając nań chłodno, ze złym błyskiem w oczach. Jego silne ręce wyglądały jakby za chwilę miały znaleźć się na szyi „naszego Olivera. Dona Anna krzyknęła i zemdlała, poczem jeszcze trzy razy wyrzuciła ze siebie słowo „skandal!"

Jose i Carlos zerwali się, skierowując rewolwery wprost w pierś Elmsleigh'a, zdecydowani na miejscu pomścić krwią zniewagę wyrządzoną ogólnie znanej rodzinie Bandurrias.

Don Alfredo podniósł się, parsknął jak dzik i zapytał Olivera, jak sobie wyobraża wyjaśnienie tej sytuacji? Elmsleigh nie wiedział co odrzec.

Carlos opuścił pokój, po chwili zaś wrócił z jakimś nieznajomym, który przedstawił się jako adwokat Breas i podał zdumionemu Oliverowi jakiś papier do podpisu. Oliver zobowiązywał się w ciągu miesiąca wypłacić rodzinie Bandurrias odszkodowanie w wysokości trzydziestu tysięcy pesos. — Elmsleigh podpisał. Jego portfel, zawierający około czterystu pesos, zabrał natychmiast Alfredo Bandurrias, wraz z zegarkiem i pierścionkiem, które zresztą nie wiele były warte. Następnie mężczyźni wyprowadzili go na wolność, z eleganckim ukłonem.

Śmialiśmy się do łez, gdy Oliver opowiadał nam całą historię.

— Uciekaj stąd, chłopcze! — radziliśmy zgodnie. Jednak Burton, jego przełożony, zaklął szpetnie i powiedział:

— Najpierw zapłaci pan odszkodowanie, łobuzie, a potem może pan uciekać! Czy ja mam znosić nieprzyjemności od władz z pańskiego powodu?

Elmsleigh zapłacił wszystko — i zwiał. Uważaliśmy, że wykpił się jeszcze dość tanio. Małżeństwo z Luizą i jej anielską rodziną kosztowałoby znacznie drożej...

REPERTUAR KINOTEATRÓW LWOWSKICH

od 24. — 30. X. 1941.

KINO	FILM
ROXY Kętrzynskiego 57	Nowoczesna miłość
STUDIO Kopernika 9	Kongo-Express
KOSMOS Pl. Strzelecki 1	Czerwony Młyn
ŚWIT Grodecka 3	Księżniczka z baru
RIALTO Pl. Akademicki 5	Listy miłosne
METRO Łyczakowska 7	Tak mi się podobasz
MUZA 3-Maja 11	Komisarz Forst
KINO PARK Ogród Jezuicki	Raj kawalerów

6953



ATELIER I AGENCJA FOTOGRAFICZNA
BIURA OGŁOSZEŃ
„REKLAMA"
PL. MARIACKI 5 (Galeria)

wykonuje wszelkie prace z zakresu fotografiki: architektura, technika, wnętrza, reprodukcja, fotomontaż, teatr, sport, portret, przyroda, krajobraz. 6555

Wykonanie szybkie i fachowe.
Ceny przystępne, informacje na miejscu.

ATELIER GRAFICZNE
BIURA OGŁOSZENIOWEGO
plac Mariacki 5 (Galeria)

przyjmuje wszelkie roboty graficzne, jak: plakaty — przeźrocza kinowe, inseraty gazetowe i t. p.

6555

Wykonanie artystyczne — ceny przystępne.

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ odkurzacz i froterkę na 220 volt. — Listy Nr 6798" „Gazeta Lwowska" 6798:

FUTRO dla niskiego mężczyzny sprzedam, zamienię. „Gazeta Lwowska" „Biberok 6799". 6799

SPRZEDAM lub zamienię łóżeczko dziecinne, nowe meszty damskie nr 35, piecyk szamotowy, kapelusz Hückla welur oraz meble. Batorego 11, miesz. 16. Wiadomość 2—4. 6787:

SPRZEDAM dwa szamotowe — piece. Lwów, ulica Sternschussa 2, — mieszk. dwa. 6789.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania. Wiadomość Rozwadowskiego nr 17. 6778:

PÓŁBUCIKI 44, śniegowce 37 nowe sprzedam — Nabielaka 45/3 — 3—5. 6779:

KUPIĘ lalkę kauczukową. Listy „Duża lalka 6782" Admin. 6872:

FUTRO tchórze marengo, kołnierz krymski, tanio sprzedam, — godz. 2—4, ulica Hoffmana 16, mieszkanie 8. 6776:

SPRZEDAM piec kaflowy kremowy gładki z postawieniem lub bez Bajki 20, m. 4. 6775:

SPRZEDAM pantofelki damskie 35, brązowe, obcas słupkowy, — dwie pary pończoch gazowych, trzy pary skarpetek męskich, obrus kolorowy, — 6 serwetek. Oglądać 2—4 popoł. — ul. Hoffmana 16, mieszk. 8. 6774:

NOWOCZESNY gabinet, sypialnię, jadalnię kupię. — Poważne oferty — kierować do „Gaz. Lwowskiej" — pod „Nr 6735". 6735

WĘGIEL albo drzewo sągowe kupię. Poważne oferty kierować do „Gazety Lw." pod „Nr 6736". 6736:

UBRANIE angielskie czarne, kufer skórzany — sprzedam. Zimorowicza 4, II. p. 6734:

SPRZEDAM spodnie w paski — kalosze 42, firanka duża, kostium. Akademicka 5, — mieszk. 8. 6781:

KANZLEIBEDARFWAREN Lwów, Kopernika nr 10, kupuje — sprzedaje: makatki, ręczniki wyszywane, poduszki oraz inne ręczne wyroby ludowe. 6590

KUPNO SPRZEDAŻ

FUTRO męskie — kołnierz krymski, spód junaty, sprzedam. — Piekarska 18, — drzwi 9. 6924:

SPRZEDAM tapczan, materace, meble kuchenne — nowoczesne. Potockiego 121 mieszkanie 1, godz. 16—19 6793:

SPRZEDAM lisa jasnego, bundę podróżną, Piekarska 21, m. 6 — godz. 1—4. 6801:

SPRZEDAM materiał na męski płaszcz zimowy i używaną kurtkę męską. Stryjska 38 mieszk. 11, od 3—5 6842:

PÓŁKI sklepowe lub BIBLOTECZNE — SZAFĘ sklepową, kupi: Jacyszyn — 3 Maja 10 (oficyny). 6810

ŻYLETKI POLONIA luksusowe **TOLEDO** brillant sprzedaż: **KOSMETYKA, BATOREGO 9.** 6749

UŻYWANE PUDEŁKA od pasty do obuwia kupuje: **KOSMETYKA,** Batorego 9. 6748

SZNURY konopiane nowe — lub mało używan około 500 metrów zakupi Zarząd Hotelu Europejskiego plac Mariacki 4. 664

TERMOMETRY gorączkowe, pokojowe, laboratoryjne, zaokienne, cukrownicze, kotłowe, Wecka i inne poleca: „Phirex" Warszawa, Królewska 29 A. 256

KASĘ National kupi F-Deutsche Verteilungstelle, Akademicka 2 a. 661

SPRZEDAM piec łazienkowy — gazowy „Hermex" Zgłoszenia Piekarska 1, zakład elektryczny. 6859

SPRZEDAM skrzypce włoskie. Zgłoszenia: Warteńczyka 6. 6811:

KUPIĘ drugą książkę do nauki języka niemieckiego Jakóbca, Lubieńska 57: mieszk. 3. 6729:

PIERZYNĘ prześcieradła — kołdrowe kupię. — Listy „Gaz. Lw." pod „Nr 6849". 6849:

SPRZEDAM maszynę do szycia nożną, kapę na łóżko; od 4-tej — Łuska 16, m. 12. 6813:

NEUMAYERA, Dzieje ziemi" — kupi Antykwarnia Pohoreckiej, Batorego 2. 6918:

POSZUKIWANEJ książki szybko dostarczam. — „Gazeta Lwowska" „Książki 6847". 6847:

KUCHENKA elektryczna — do sprzedania. Łyczakowska nr. 14, — mieszkanie 5. 6840

SUKIENKĘ wełnianą w bardzo dobrym stanie elegancką lub materiał kupię. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 6523". 6523

KUPIĘ papiery i kartony, żurnale dekoracyjno WYSTAWOWE folię, bronz, dychtę, — spritzaparat precyzyjny Vugo. Kościuszki 5, mieszkanie 15. 6829



Mr. Roosevelt i jego przyjaciele.
(„Simplicissimus").

OLLA GUM...? KOSMETYKA, Batorego 9. 6747

PASTĘ DO OBUWIA czarną, żółtą, czerwoną i białą — poleca: **KOSMETYKA, BATOREGO 9.** 6746

KUPIĘ 3 dobre wagi automatyczne i jedną Naziolnal kasę. — Listy pod „Automat nr 6730" — „Gazeta Lwowska" 6730

SPRZEDAM pianino. Teatyńska nr 25, mieszk. 8. 6664

KUPIĘ 2 pary śniegowców na nr 33 bucików albo buciki tego numeru. Wiadomość: Plac Bernardyński 2 a, zakład fryzjerski. 6662

KOŁDRĘ puchową nową kupię. Listy „Gazeta Lwow." „Dobrze zapłacę nr 6630". 6630

SPRZEDAM męski ciemny — płaszcz zimowy w dobrym stanie, — wymiar średni, — sweter, szaliki ciepłe i rękawiczki. Mączyńskiego 51; mieszk. 7. 6625

TAPCZAN z materacami sprzedam względnie zamienię za opał. Oferty „Gazeta Lwowska" — „Nowy 6854". 6854:

SPRZEDAM czarne długie spodnie. Tarnowskiego 7, m. 9. 6858:

WŁÓCZKĘ na rękawiczki, — pullovery — także ciepłe rękawiczki męskie i suknię popołudniową sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6853". 6853:

PŁASZCZ zimowy damski — sprzedam. Obertyńska 21, mieszk. 7. 6850:

INSTRUMENTY muzyczne sprzedaje, kupuje: Magazyn muzyczny Kopernika 5. 6535

KUPIĘ Contax III., elektromotor 0,5—1,5 konny. Podać adres, jakość, cenę do „Gazety Lw." „Nr 6863". 6863

UBRANIE nowe na tęgiego mężczyzny sprzedam, zamienię na podobne dla szczupłego 175 cm. — Zgłoszenia Kochanowskiego 11 a, — mieszk. 3, godzina 13—15. 6861:

ROWER męski sprzedam. Listy Nr 6862" „Gazeta Lwowska" 6862:

ROWER damski sprzedam; Dwernickiego 9, — II. p., od 2—5. 6820:

KUPIĘ pół litry lakieru maślanego, pokostu, terpentyny — Zapolskiej 18, — I. piętro. 6815a:

KOCIOŁ miedziany z nakrywą stulitrowy — sprzedam. Kadecka nr 8, mieszk. 5 — od 2 do 3. 6819:

SPRZEDAM piec żelazny Dauerbrand. Zgłoszenia: Kochanowskiego nr 82, między godziną 5.30—8. 6822

KUPIMY wkład niemiecki — do maszyny do pisania Mercedes, — model 8. zapłata według umowy. — „Gazeta Lwowska" „Nr 6824". 6824:

MASZYNĘ do szycia, kredens kuchenny okazyjnie do sprzedania. Tokarzewskiego 81 mieszk. 3. 6828:

SPRZEDAM materiał na kostium damski i męskie ubranie oraz ciepłe pantofle damskie nr 37. — Wiadomość: Pracownia gorsetów, Boimów 1. 6826

ŁÓŻKO z siatką, stół okrągły, szafa, nowa walizka, sprzedam. Łazarza 4, I. p., m. 2, 8—12, 3—5. 6561:

SPRZEDAM materię na ubranie, french i spodnie. Pierackiego nr 2, krawiec. 6823:

SPRZEDAM opał. Stryjska 44a mieszk. 1, od 3—6. 6825:

SÓL glauberską większą ilość sprzedam, ul. Cerkiewna 9, Bogdanówka, I. piętro mieszkanie 3, godzina 6 wiecz. 6885:

ROWER, maszynę do szycia sprzedam, ul. Łyczakowska 223, — mieszk. 3. 6940:

KURTKĘ krótką, ciepłą w dobrym stanie kupię lub zamienię. „Gazeta Lwowska" „Wieś 6838". 6838.

DENTYSTYCZNE instrumenty, prostnicę i kątnicę do bormaszyny — kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6524". 6524

MOTOCYKL 100 tkę albo 250 cm. w dobrym stanie kupię. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 6833". 6833:

SPRZEDAM „Leicę" II model. Listy do „Gazety Lwowskiej" — pod „Leica 6830". 6830:

BRATRURĘ na gaz sprzedam. Listy „Nr 6873" „Gazeta Lwowska" 6873

FUTRO damskie — (krymskie) kupię za prowianty. Listy z podaniem adresu do Adm. „Gaz. Lw." „6874". 6874:

SPRZEDAM lub zamienię nowe żółte meszty damskie nr 34 na 39. Leszczyńskiego 40; prawy dzwonek. 6882:

WAGĘ decymalną, śrubsztaki ślusarskie, bormaszynę, zygmaszynę — nożyce blacharskie kupimy: „Technoservice" Akademicka pięć. 6919:

SINGERA długoletni mistrz: fachowe, tanie naprawy. Nadeszły: IGŁY, części zagraniczne maszyn: — „Technoservice" — Akademicka pięć. 6920

BIURKO ewent. z krzesłem dobrym stanie oraz serwis stołowy kupię natychmiast. Oferty „Gaz. Lw." „Biurko 6883". 6883:

ZIMA NADCHODZI. Zawczasu kupujcie patentowane elektropiece, kuchenki. Gwarancja. Tanie naprawy. „Technoservice" Akademicka pięć. 6921

DRUKI stare niemieckie XVI—XVII w. kupi Antykwarnia — Pohoreckiej, Batorego 2. 6917:

KUPIĘ różne naczynia kuchenne. Zgłoszenia Brajerowska 16 — II. p., pokój nr 40 godz. 8—13. 6457

KUPUJE BIŻUTERIĘ, BRYLANTY i ZEGARKI. Biaria JANICCY, Lwów, Batorego 9. 8468

FORTEPIAN lepszy sprzedam — Kochanowskiego 12 mieszk. 1. 6707

KUPIĘ SYPIALNIĘ, GABINET. Listy „Nowoczesne nr 6222" „Gazeta Lwowska". 6622

GRAMOFONY, płyty sprzedaje — kupuje: Magazyn Muzyczny, Kopernika 5. 6534

KUPIĘ piecyk gazowy. — Zegarmistrz, Halicka 3. 6836:

KUPIĘ płaszcz zimowy — damski w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6844". 6844:

ZGUBY

ŚNIEGOWIEC dziecinny zgubiono Łaskawy zwrot za wynagrodzeniem: Akademicka 12, — mieszk. 4. 6941:

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i książeczkę wojskową, Bronisław Bajewicz. 6726

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Leon Schnapper. 6542

UNIEWAŻNIAM zgubioną tramwajową legitymację: Wojtasik Władzia, ul. Łokietka l. 20. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 6485

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko: Gerlach Stefania (Nr 549447). 6871:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację P. K. P., paszport — Ausweis na nazwisko Jawczak Jan, Zadwórzańska 113.

WYNAGRODZĘ znalazcę zgubionej w tramwaju „9" protezy zębów górna dolna szczęka. Oddać: Friedlerowa, Szpitalna 17; I. piętro. 6451

DNIA 22. rano zgubiono ulica Szeptyckich rękawiczkę skórkową czarną prawą. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem ulica Kleinowska 4 mieszk. 6. 6869:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: paszport i rejestracyjną kartę pracy. — Uczciwy znalazca odda: Bojko Bernard, — Supińskiego 27, u dozorczyni. 6884:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport oraz dowód osobisty na nazwisko: Michalczyk Kazimierz, — ulica Białohorska 110 — Znalazcę wynagrodzę. 6814:

UNIEWAŻNIAM paszport, książeczkę wojskową — Schikter Nuchim, Kazimierzowska 6; mieszk. 8. 6846:

ZGUBIONO pęk kluczy (4) — zwrot wynagrodzony. — Wójtowska nr 11 b, II. p. 6868:

CZEMERYS Stanisław — skradziono w tramwaju paszport, kartę rejestracyjną, ul. Królowej Jadwigi nr 31, III., m. 6. 6876:

UNIEWAŻNIAM skradziony 15. 10. 1941 paszport na nazwisko Motyka Antonina. 6130

Meble lekarskie
Urządzenia szpitalne

sprzedaje nowe, remontuje i odnawia używane F-ma

„Medobladnanja"
(Medizinische Ausstattung)

Lwów, Tercjarska 10.

GABINET
LECZNICZO-KOSMETYCZNY

989

ul. Sykstuska 14, II p.

czynny codziennie od 9 14 i od 16—18. Kosmetyki na miejscu.

Obwieszczenie

Komisaryczny Zarządca Państwowego Zakładu Ubezpieczeń „Derżstrach" przypomina, że dnia 1-go listopada 1941 upływa termin płatności drugiej i ostatniej raty składek ubezpieczenia obowiązkowego budowli mieszkalnych i gospodarczych za rok 1941. W razie nieuiszczenia do powyższego terminu całej składki ubezpieczeniowej zostanie ona ściągnięta w pełnej wysokości przymusowo razem z odsetkami zwłoki i kosztami.

Częściowe albo całkowite zwolnienie od zapłacenia składek ubezpieczeniowych może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie: gdy przedmiot ubezpieczenia jest całkowicie zniszczony, albo płatnik znajduje się w wyjątkowej nędzy.

We Lwowie, dnia 23. 10. 1941.

ul. Ruska 20.

Komisaryczny Zarządca
Państwowego Zakładu Ubezpieczeń
„Derżstrach"

6902 Adwokat E. MAGNUS

Wielkoniemieckie przedsiębiorstwo malarskie poszukuje natychmiast samodzielnych

mistrzów malarskich, czeladników malarskich, pomocników.

605

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 8·30 do 9·30 na placu Rynkowym Nr. 42, II p.

Ogłoszenie

Miejska Centralna Stomatologiczna

KLINIKA

przy ul. Akademickiej 24

przyjmuje chorych od 8-13 godz.

Telefon 245 40

Stadthauptmann
6138 KUJATH m. p.

BAÇON-KONSERVENFABRIK

Lwów, Żółkiewska 223/25
Telefon Nr 208 62, 208—72. —

zakupi natychmiast
każdą ilość
żołędzi
łubinu
kukurydzy

6447

NIEZBĘDNE

dla każdego urzędu, instytucji oraz firmy przemysłowej i handlowej

TABELE POTRĄCEŃ

przy wypłacie zarobków dla pracowników umysłowych i fizycznych

4659

Najpraktyczniejszy układ. Najobfitsza treść. Str. 187. Cena zł 6·—.

Do nabycia w Administracji „Gazety Lwowskiej", Lwów, Sokoła 4.

Do Administracji „Gazety Lwowskiej"

LWÓW, Sokoła 4.
Telefon Administracji Nr. 200-06

Niniejszym zamawiam od dnia 1-go listopada 1941 r. począwszy ——— egzempl. dziennika „Gazeta Lwowska" z dostawą do domu. Miesięczną przedpłatę w wysokości zł 5·— za egzemplarz uiszczę natychmiast po przedłożeniu kwitu za prenumeratę.

Adres:

Imię i nazwisko ....

Lwów, ul. ....

Wyciąć i przesłać do Administracji Gazety Lwowskiej.

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23 Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06